

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 171 (11 507)

Poznań, wtorek 1 września 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Prezydent i premier Iranu zginęli w zamachu bombowym

(PAP) Agencja Pars podała komunikat Rady Prezydenckiej Iranu ogłoszony w poniedziałek rano w Teheranie. Komunikat stwierdza, że prezydent Iranu Mohammad Ali Radżai oraz premier Mohammad Dżawad Bahonar zginęli w wyniku eksplozji bomby w budynku Urzędu Premiera. Ogłoszono pięciodniowy okres żałoby od poniedziałku do piątku. Komunikat oskarża o spowodowanie wybuchu bomby zapalającej „piątą kolumnę i lokajów imperialistycznych i irackich” oraz mówi w tym kontekście o powiązaniu między lewicą, prawicą i Stanami Zjednoczonymi.

Komunikat apeluje do narodu irańskiego, by raz jeszcze wykazał cierpliwość i czujność oraz udowodnił, że rewolucja irańska jest zdecydowana, jak też rozwiła nadzieje wrogów, którzy spiskują przeciwko islamowi.

Radio teherańskie podało, że ponadto zidentyfikowano 2 dalsze ofiary śmiertelne zamachu bombowego. Są nimi: Masud Kaszimi pracownik Urzędu Premiera oraz starsza kobieta, która przechodziła koło

Dokończenie na str. 2

Z posiedzenia sztabu antykrzysowego

Jak poprawić zaopatrzenie w leki

(PAP) Sytuacja w zakresie zaopatrzenia w leki staje się coraz trudniejsza. W wyniku ograniczania produkcji, braków surowcowych i materiałowych w IV kwartale może wystąpić jej dalsze pogorszenie. Coraz bardziej rwie się rytm produkcji przemysłu farmaceutycznego. Do końca roku przemysłowi temu brakuje 300 mln zł dew., na dokonanie niezbędnych zakupów. Ten stan wymaga podjęcia skutecznych środków zaradczych. Służą temu — jak dowiaduje się dziennikarz PAP — decyzje i ustalenia powzięte przez Operacyjny Sztab Antykrzysowy, który obradował pod przewodnictwem wicepremiera Janusza Obodowskiego.

Sztab stanął na stanowisku, że problemowi lekarstw i środków higieny osobistej trzeba przyznać absolutny priorytet. Dlatego też dla potrzeb przemysłu farmaceutycznego została zapewniona niezbędna ilość dewiz, a minister handlu zagranicznego zobowiązany został do podjęcia działań w celu realizacji koniecznych zakupów. Równocześnie powzięto decyzję, że wszystkie środki

deewizowe uzyskiwane przez „Pole” pozostaną w dyspozycji ministra przemysłu chemicznego i lekkiego, który będzie mógł je wykorzystywać na zakup niezbędnych surowców i komponentów do produkcji lekarstw. Dokona się także przesunięcia na ten cel części środków dewizowych Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz środków przeznaczonych na import niektórych artykułów żywnościowych jak np. używki i owoce cytrusowe. Środki dewizowe w pierwszej kolejności przeznaczone zostaną na import materiałów surowcowych a dopiero w drugiej — na import gotowych leków. Skuteczny nadzór nad tym importem, jak również nad dostawami potrzebnych części zamiennych, maszyn i urządzeń dla przemysłu farmaceutycznego będzie sprawował specjalny zespół międzyresortowy, pracujący pod przewodnictwem przedstawiciela przemysłu farmaceutycznego.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej dokonało wyboru spośród ponad 2 000 artykułów około 1 200, których

nie może zabraknąć, o ile ma być zapewniona bieżąca działalność lecznicza. Obejmują one oprócz leków także artykuły sanitarne oraz takie artykuły, jak: papiery rejestracyjne dla ekg, filmy rentgenowskie czy gips chirurgiczny. Aby to osiągnąć przemysł farmaceutyczny oprócz środków dewizowych będzie miał zapewnione także dostawy energii elektrycznej i węgla. Podjęte zostaną decyzje w sprawie realizacji doraźnego programu inwestycyjnego — modernizacyjnego, opartego na adaptacji niektórych obiektów i urządzeń z tzw. inwestycji wstrzymanych. Uruchomieniu szeregu drobnych syntez antyimportowych powinno sprzyjać także zwiększenie zainteresowania materialnego taką działalnością pracowników nauki. Przez stworzenie odpowiednich bodźców finansowych powinno się jak najszybciej umożliwić podjęcie przez drobną wytwórczość produkcji niektórych artykułów (np. gipsu chirurgicznego). Niedobory lekarstw będą zmniejszane w drodze uruchomienia ich produkcji na zapleczach aptek.

Wiklina ciągle modna



Wyroby z wikliny są ciągle poszukiwane w naszych sklepach. Nic w tym dziwnego, Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Produkcji Wikliniarskiej „Las” w Poznaniu swoje produkty eksportuje do wielu krajów. W tym roku planuje zarobić 8,6 mln zł dewizowych. Optymistyczne są prognozy dotyczące tegorocznych zbiorów. Sprzyjająca pogoda, nowe gatunki a także korzystniejsze ceny skupu zapewniają więcej surowca dla zakładów produkcyjnych. Na zdjęciu: wiklinowe pojemniki na gazety.

Fot. „Głos” — R. Królik

Dziś pierwszy dzwonek

W Wielkopolsce rozpoczną lekcje około 555 000 uczniów

INFORMACJA WŁASNA

Dzisiejszy dzwonek szkolny ogłosi dzieciom, młodzieży a także nauczycielom rozpoczęcie kolejnych 10 miesięcy wyjątkowej pracy. W Wielkopolsce od dzisiaj w ławkach szkolnych zasiądzie około 555 000 uczniów szkół podstawowych, zawodowych i ogólnokształcących. Znaczna większość wróci do miejsc znanych, do swoich klas, korytarzy i boisk. Część jednak ze szkołą zetknie się pierwszy raz, inni przeniosą się do nowych budynków — dopiero zbudowanych bądź zaadaptowanych i dostosowanych do szkolnych potrzeb. Nowy rok w nowej szkole rozpoczyna między innymi uczniowie Szkoły Podstawowej przy ulicy Obywateli w Kaliszu i Szkoły Podstawowej w Rogoźnie. Nowe budynki oddane zostaną na Osiedlu Konińskiego i Osiedlu Rusa w Poznaniu. W zmienionych warunkach uczyć się będzie młodzież z Obornika, dla której potrzeb przystosowano pomieszczenia po byłej szkole zawodowej „Metalplastu”, a także uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10 w Kaliszu, którym

przekazano obiekt tamtejszego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Niestety, nie wszystkie lokalowe nadzieje uczniów i nauczycieli związane z obywatelnymi inwestycjami, sprawdziły się. Nie rozpoczyna zajęć w nowej szkole uczniowie z Osieckiej (Leszczyńskie; budynek gotów będzie prawdopodobnie dopiero w końcu roku kalendarzowego). Nie zaraz przeniosą się do „swojej” szkoły uczniowie gnieźnieńskich Winiar i konińskiego Morzysławia.

Lepszymu dostosowaniu sieci szkół do potrzeb uczniów wiejskich służyć ma przeprowadzone w wielu miejscowościach Wielkopolski tzw. podwyższenie stopni organizacyjnych szkół. Znaczący to, że w miejscowościach, gdzie było to potrzebne i możliwe, w miejscach dotychczasowych placówek prowadzących klasy na przykład 1 — 6 wprowadzono pełne ośmiolatki. W Konińskim tego typu zmiany dotyczą 37 placówek, w Pilskim — 5, w Poznańskim — 2. Rozwiązania te w wielu przypadkach

Dokończenie na str. 2

Manifestacja na poznańskim Starym Rynku

Uczczono pierwszą rocznicę porozumień społecznych

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, w pierwszą rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”, na przystojnym w biało-czerwone flagi poznańskim Starym Rynku odbyła się manifestacja z udziałem tysięcy związkowców i mieszkańców Poznania. Uroczystość otworzył rzecznik prasowy Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” Jerzy Nowacki.

Po wkroczeniu na krąg-

ki ratusza pocztów sztandarowych głos zabrał przewodniczący Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego w Szczecinie Marian Jurczyk. Wspomnił tragiczne wydarzenia Poznańskiego Czerwca 1956 r., potem wystąpienia robotnicze w 1970 i 1980 roku. Następnie powie dział m. in.: „Jedno jest pewne, iż od Sierpnia zdążyliśmy zbudować fundament, którego nie da się już skruszyć. Na

Dokończenie na str. 2

Spotkanie przewodniczącego CK SD z żołnierzami Września

(PAP) 31 sierpnia br. w przeddzień 42 rocznicy wybuchu II wojny światowej przewodniczący CK SD prof. Edward Kowalczyk spotkał się z grupą działaczy SD — żołnierzy września 1939 r. W trakcie koleżeńskie spotkanie przypomnianno historię wrześniowych dni, ofiarności i poświęcenie uczestników kampanii 1939 r. wskazywano na fakt, że w przełomowych chwilach historii na

ród potrafił zjednoczyć się wokół obrony niepodległości ojczyzny. Pamięć tamtych dni zmusza do refleksji nad najnowszą historią naszego kraju i historią walki Polaków o zachowanie bytu narodowego. Stąd najważniejsze jest w obecnej chwili uczynienie wszystkiego dla skonsolidowania społeczeństwa wokół rozwiązania najistotniejszych problemów w imię polskiej racji stanu.

Rola i zadania spółdzielczości

(PAP) Wicepremier Jerzy Ozdowski przyjął grupę zasłużonych działaczy spółdzielczych. Tematem spotkania była rola i zadania spółdzielczości w świetle aktualnej, trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju. Uczestnicy spotkania na wzięli do źródła ruchu i tradycji spółdzielczej.

Zwrócono uwagę, że działania o półroczu uchwała Rady Ministrów w sprawie roz-

woju drobnej wytwórczości o bejmuję swym zakresem przede wszystkim różnego rodzaju zakłady spółdzielcze, wytwórcze i usługowe. Zwiększona została wydajność samodzielności i samorządność spółdzielni. Otwierają to przed ruchem spółdzielczym nowe perspektywy rozwoju i możliwości współdziałania w wychodzeniu z aktualnych trudności gospodarczych.

Sprawa obsługi radiowo-telewizyjnej zjazdu „Solidarność”

(PAP) W Urzędzie Rady Ministrów zostały wznowione wczoraj rozmowy przedstawicieli Komitetu ds. Radia i Telewizji z przewodniczącym Władysławem Lorańcem i Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” z rzecznikiem prasowym KKP Januszem Onyszkiewiczem. Tematem rozmów, w których uczestniczył rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban, był sposób obsługi radiowo-telewizyjnej I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”.

Wojska RPA nadal okupują część terytorium Angoli

(PAP) Z doniesień agencji prasowych wynika, że wojska RPA nadal okupują znaczny obszar w południowej Angoli. W niedzielę agresorzy zajmowali 9 nadgranicznych miast angolskich i posunęli się 110 km w głąb terytorium Angoli wzdłuż szosy łączącej Ngiva (stolicę prowincji Kunene) z Lubango (stolicą prowincji Hila).

W rękach sił zbrojnych RPA znajdowały się miejscowości: Xangongo, Monua, Humbe, Cuamato, Anhaca, Nehone, Mu-

cope, Wuale i Mupa. Walki toczyły się w połowie drogi między Ngivą a Lubango. W ciągu ostatnich 48 godzin wojska angolskie zestrzeliły 5 samolotów RPA.

Wiele wymienionych wyżej miejscowości zostało przed zajęciem ich barbarzyńsko zombardowanych systemem „dywanowym” przez lotnictwo RPA. I tak np. w ataku na Xangongo uczestniczyły 32 samoloty południowoafrykań-

skie typu „Mirage” i 9 samolotów typu „Buccaneer”.

W niedzielę wieczorem powróciła do Luandy grupa dyplomatów akredytowanych w Angoli (W. Brytanii, Francji, RFN, Włoch i Rumunii), którzy wizytowali strefę walk. Ambasador brytyjski Frank Kennedy oświadczył, że miaso do Cahama, 120 km od Namibii zostało całkowicie zniszczone. Miasto było bezładne, wałęsały się tylko psy. Jak relacjonuje wypowiedzi dyplomatów agencja Reutera, nie byli oni świadkami bezpośrednich walk, które toczyły się 20 km na południowy wschód od Cahama. Oficerowie angolscy stwierdzili, że nie zaobserwowali żadnych ruchów świadczących o wycofywaniu się RPA z zajętych pozycji.

Stanowisko „Solidarności” wobec podwyżki cen pieczywa

(PAP) Jak wynika z przesłanego do bydgoskiego oddziału PAP komunikatu pełnomocnika do spraw żywności przy KKP NSZZ „Solidarność” Jan Rulewski pełnomocnik wyraził zgodę na podwyższenie cen pieczywa i artykułów zbożowych pod warunkiem ustalenia pełnej rekompensaty, która uwzględni wzrost cen wszystkich artykułów spożywczych zawierających w swoim składzie produkty zbożowe pochodne i ryż, np. pieczywo cukiernicze, pyzy, kaszanka itp. i wzrost kosztów utrzymania związanych ze skorygowaniem odpłatności za żywnie zbiorowe w placów-

kach socjalnych jak stołówki pracownicze, i studenckie łóżki, przedszkola, wczasy itp; rekompensat w dzieciach.

Rekompensata — zdaniem pełnomocnika „Solidarności” — nie może obciążać funduszu plac oraz wszystkich elementów związanych z wynagrodzeniem pracowników; powinien również być nią objęci pracownicy przemysłu. We wszystkich sprawach, które naruszają sprawiedliwość społeczną związek zastrzega sobie prawo propozycji zmian po miesięcznym terminie i później w okresie wprowadzenia podwyżek cen i rekompensat na pieczywo i artykuły zbożowe.

ODGŁOSY

Rok nowy

Nowy — nie tylko dlatego, że rozpoczyna się nowymi, niezapisanymi dziennymi kłopotami szkolnymi, świeżo zakupionymi zeszytami, nie polanymi kredkami, podręcznikami, których się jeszcze nie zna...

Nowy przede wszystkim dla tego, że właśnie teraz wiele spraw dotyczących oświaty, a przede wszystkim nauczycieli, uzyskało inny wymiar. Rodził się on w dyskusjach, na zebraaniach, w postulatów pedagogów, rodziców i uczniów. Nowy rok szkolny 1981/82 wprowadza tak, jak sobie życzyło, 5-dniowy tydzień pracy. A więc wolne soboty także w szkołach. Pożądanym korektem, przemodelowaniem ulegają szkolne programy, szczególnie przedmiotów humanistycznych. No i przede wszystkim „Karta praw i obowiązków nauczyciela”. To ona poprzez uwzględnienie najistotniejszych problemów środowiska pedagogów, zapewni ma polskiemu nauczycielstwu warunki niezbędne dla spokojnej i efektywnej pracy. Lepsza płaca, liczba godzin obowiązkowych sprawozdania do wymiaru, który umożliwi właściwą jakość pracy.

Ale rok nowy — to znaczy niosący także nowe dla szkolnictwa problemy. Mniejsza liczba godzin przy większej liczbie uczniów — to konieczność zatrudnienia nowych kadr. Wprowadzenie zasad opiekuńczych dla matek wychowujących małe dzieci, jak też i stworzenie szansy na wcześniejsze skorzystanie z emerytury — to kolejne kanały, którymi może odpływać i tak niezbyt liczna kadra. Szukać więc trzeba nowych wyjść. Nie tylko na ten rok.

JOLANTA LENARTOWICZ

Papierosy

wyprodukowane w sobotę już na rynku

(PAP) Wszystkie cztery krajowe wytwórnie papierosów — w Łodzi, Krakowie, Poznaniu i Radomiu — pracowały w ostatnią wolną sobotę, 29 sierpnia. Łącznie do pracy przystąpiło około 30 procent załóg. W ciągu jednej skróconej do 6 godzin, zmiany wyprodukowano w tym dniu 76 mln sztuk papierosów, głównie gatunków popularnych z tytoniów pochodzenia krajowego. Papierosy te znalazły się już w sprzedaży w całym kraju.

Inicjatywa związków zawodowych, mająca na celu pracę w wolną sobotę i produkcję dodatkowych ilości papierosów, jest z pewnością cenna, lecz deficyt wyrobów tytoniowych jest tak duży, że produkcja ich w ciągu jednej zmiany nawet we wszystkich wytwórniach nie spowoduje likwidacji kolejek po tę używkę.

Zarządzenie premiera w sprawie przygotowań do reformy gospodarczej

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy rządu, Prezydium Rządu na posiedzeniu w dniu 28 bm. omawiało m. in. stan prac nad projektami ustaw o przedsiębiorstwach państwowych oraz o samorządzie założeń przedsiębiorstwa państwowego. Minister Władysław Baka — pełnomocnik rządu do spraw reformy gospodarczej — złożył informację o pracach podkomisji sejmowej, rozpatrującej wstępnie projekt ustawy przedłożonej przez rząd. Prezydium Rządu ustaliło tryb realizacji zarządzenia prezesa Rady Ministrów, dotyczącego dalszych prac nad reformą gospodarczą.

We wspomnianym zarządzeniu, które wchodzi w życie z dniem 1 września br. premier — w celu skoordynowania i właściwego przeprowadzenia prac przygotowawczych do reformy gospodarczej — zobowiązuje ministrów i kierowników urzędów centralnych, wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego, dyrektów przedsiębiorstw i innych jednostek gospodarczych, by do 15 września br. powołała resortowe, wojewódzkie bądź zakładowe zespoły do spraw reformy gospodarczej. W pracach tych zespołów przewidziany jest udział przedstawicieli organizacji politycznych, związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych i samorządów pracowniczych.

Zarządzenie nakazuje poszczególnym zespołom do spraw reformy gospodarczej wykonanie do końca września br. konkretnych prac.

I tak — zespoły resortowe mają opracować propozycje dotyczące nowej struktury organizacyjnej resortów oraz zakresu i metod działania ministerstw i centralnych urzędów w warunkach reformy gospodarczej, przygotować projekty aktów normatywnych, związanych z reformą gospodarczą, zorganizować system szkolenia kadr w problematyce reformy gospodarczej, a także ustalić zakres i tryb koordynacji prac nad przygotowaniem jednostek organizacyjnych resortu do działania w warunkach reformy.

Zespoły wojewódzkie mają opracować propozycje rozwiązań organizacyjnych i metod sprawowania nadzoru przez te renowe organy administracji państwowej nad działalnością gospodarczą zgodnie z kierunkami reformy, dokonać oceny przebiegu realizacji uchwał Rady Ministrów o nowym systemie ekonomicznym wdrożeniu wytyczności i w państwowym gospodarstwach rolnych oraz przedstawić wnioski z niej wynikające.

Zespoły zakładowe powinny dokonać analiz wpływu struktury i poziomu produkcji oraz metod wytwarzania na ogólny wynik finansowy przedsiębiorstwa w warunkach, nowych rozwiązań ekonomicznych, cen zaopatrzeniowych, opracować projekty zmian struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa oraz poziomu i struktury zatrudnienia w świetle prognoz dotyczących zaopatrzenia materiałowego i produkcji, dokonać analiz powiązań z dostawcami i odbiorcami oraz

opracować projekty zmian w tym zakresie, opracować projekty systemów motywacyjnych w przedsiębiorstwie, odpowiedzialnych za nowe zasady tworzenia i podziału funduszy w przedsiębiorstwie; wyniki prac zespołów zakładowych powinny być przedstawione załogom i z nimi konsultowane.

Do 15 października br. zespoły do spraw reformy mają przeprowadzić przegląd obowiązujących przepisów i przedstawić wnioski o uchylenie lub zmianę tych, które utrudniałyby efektywną działalność w warunkach reformy i stwarzały bariery we wdrażaniu jej założeń. Zarządzenie podaje terminarz decyzji w sprawie zmiany bądź uchylenia przepisów: na szczeblu dyktacji przedsiębiorstw — do 31 października br., na szczeblu wojewódzkim, resortowym — do 30 listopada br.

Pełnomocnik rządu do spraw reformy gospodarczej, w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości przedstawi w terminie do 30 grudnia br. wnioski dotyczące uchylenia bądź zmiany uchwał Rady Ministrów oraz rozporządzeń i zarządzeń premiera.

Zarządzenie obliguje ministrów, kierowników urzędów centralnych, wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego, by zapewni — w miarę możliwości — w trybie przyspieszonym, podejmowanie decyzji o uchyleniu lub zmianie przepisów utrudniających efektywną działalność jednostek organizacyjnych gospodarki i administracji państwowej. (PAP)

Hołd obrońcom Westerplatte

(PAP) 30 bm. z udziałem licznej rzeszy mieszkańców Wybrzeża, delegacji społecznych i kombatanckich z całego kraju, przy mogiłach polskich żołnierzy na Westerplatte odbyła się patriotyczno-religijna uroczystość poświęcona 42 rocznicy napadów Niemców hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej, a także pierwszej rocznicy podpisania porozumienia gdańskiego.

Niedzielne uroczystości na Westerplatte zgromadziły tysiące mieszkańców Wybrzeża i liczne delegacje z całej Polski. Głównym akcentem było

poświęcenie przywróconego temu historycznemu miejscu krzyża, a także standardu portowej „Solidarności” w czasie mszy polowej, odprawionej przez ordynariusza diecezji gdańskiej księdza biskupa Lecha Kaczmarka. Mogiłę obrońców Westerplatte pokryły wieniec i kwiaty; zaciągnięto warty honorowe, zapłonęły znicze.

Obecni byli przedstawiciele władz Gdańska z jego prezydentem Jerzym Młynarskim. W uroczystości uczestniczył przewodniczący Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” — Lech Wałęsa.

Prezydent i premier Iranu zginęli w zamachu bombowym

Dokończenie ze str. 1

budynku, 9 osób zostało rannych.

W poniedziałek od wczesnych godzin rannych przed budynkiem parlamentu irańskiego w Teheranie zaczęły się gromadzić setki tysięcy osób. Na ulicach wytworzyły się korki. W parlamencie znajdowały się zwłoki prezydenta i premiera Iranu. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w godzinach południowych czasu lokalnego. Tłum skandował: „Radżai, Bahunar — ofiary słusznej sprawy”. „prokuratorze, spiskowcy, mścicielem od tego kim są, powinni zostać rozstrzelani”.

W poniedziałek minister spraw wewnętrznych Iranu Mohammad Reza Mahdawi Kani ogłosił oświadczenie w

związku z zamordowaniem prezydenta i premiera. Mahdawi Kani zwrócił się do narodu aby zachował spokój i powstrzymał się od reakcji emocjonalnych. Minister zażądał również, by wszyscy gubernatorzy generalni, gubernatorzy oraz siły bezpieczeństwa i instytucje rewolucyjne zapewniły porządek i przeciwdziałały wszelkiej podejrzanym działaniom.

W związku z tragiczną śmiercią prezydenta Iranu Mohammada Aj Radżai i premiera Mohammada Dżawada Bahunara, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wystosowali depeszę kondolencyjną do przywódcy irańskiej rewolucji irańskiej, ajatollaha Chomeiniego.

Uczczono pierwszą rocznicę porozumień społecznych

Dokończenie ze str. 1

tym fundamencie możemy zbudować wspaniałą i szczęśliwą ojczyznę. Wymaga to jednak od nas wielu wyrzeczeń i ogromnego wysiłku. My nie chcemy władzy, chcemy jedynie sprawiedliwości społecznej. Polska nie jest biedna ale źle rządzona. Nie ma obecnie powodów aby strajkować. To pogłębia kryzys. Wyjściem z kryzysu jest powołanie samorządów w zakładach pracy. Robotnicy chcą wiedzieć co się produkuje i za ile sprząda ich wyroby. Ostatnią fazą przemian w kraju powinny być wybory do Sejmu”.

Następnie z taśmy magnetofonowej odtworzono ostatnią część rozmów pomiędzy Mieczysławem Jagielskim a Lechem Wałęsą przed podpisaniem porozumienia społecznego w Gdańsku. Po odśpiewaniu przez zebranych hymnu narodowego, wiersze recytowali znani aktorzy Wiesław Komasa, Andrzej Saar i Jerzy Stasiuk.

Potem głos zabrał przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” Zdzisław Rozwałak, który powiedział m. in.: „To co się stało w 1980 roku streszcza jedno słowo — solidarność. Wiąże ono ludzi i pobudza do działania”. Ostatni przemawiał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Zenon Pilarski, który m. in. stwierdził: „Zaufajcie nam rolnikom, będziemy tak pracować aby wyżywić naród”.

Manifestacja zakończyła się wkroczeniem przed ratusz barwnego korowodu rolników z wieńcami dożynkowymi i chlebem, który wręczono przedstawicielom robotniczej „Solidarności”.

Po odśpiewaniu Roty zebrań udali się do Bazyliki Archikatedralnej na Ostrowiu Tumskim gdzie arcybiskup metropolita poznański Jerzy Stroba odprawił mszę św. w intencji NSZZ „Solidarność”. (ahe)

W. Zagladin o pokojowej polityce ZSRR

(PAP) Na konferencji naukowej zorganizowanej przez redakcję czasopisma „Miedzynarodnaja Żizn” profesor Władimir Zagladin oświadczył, że zdecydowanie sprzeciwiając się niebezpiecznej polityce sił imperialistycznych Związek Radziecki dąży do pokojowego rozwiązania wszystkich istniejących problemów i konfliktów. Stwierdził on, iż w duchu postanowień XXVI Zjazdu KPZR Związek Radziecki wystąpił z wieloma nowymi inicjatywami dotyczącymi podstawowych problemów we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Chodzi tu o takie inicjatywy jak:

— stanowisko w sprawie rokowani na temat rakiet średniego zasięgu w Europie, oraz strategicznej broni nuklearnej;

— propozycje dotyczące utworzenia strefy bezatomowej w Europie północnej;

— propozycje w sprawie przekształcenia Morza Śródziemnego

go w strefę trwałego pokoju i współpracy;

— stanowisko w sprawie dalszego rozwoju wcześniejszych inicjatyw dotyczących uregulowania sytuacji w rejonie Zatoki Perskiej, a w szerszej perspektywie — zagadnień dotyczących zasad stosunków z rozwijającymi się krajami Azji i Afryki;

— stanowisko w kwestii uregulowania kryzysu bliskowschodniego oraz zwołania konferencji na temat Bliskiego Wschodu;

— propozycje dotyczące umocnienia pokoju w Azji, a zwłaszcza rozszerzenia na kontynent azjatycki środków militarnego zaufania;

— konkretne posunięcia zmierzające do realizacji postanowień zjazdu w sprawie komitetu uczonych, którego zadaniem byłoby zwrócić uwagę świata na groźbę wojny nuklearnej.

Polityka zagraniczna ZSRR.

inicjatywy a zwłaszcza program pokoju na lata osiemdziesiąte spotykają się z szerokim poparciem ze strony sił pokojowych na całym świecie — stwierdził W. Zagladin. Radziecka polityka zagraniczna — jako polityka sprawiedliwości i pokoju, uznająca prawa każdego narodu do decydowania o własnym losie, poparcia dla walki narodów o samostojność i niepodległość z samej swej natury jest głęboko humanistyczna i odpowiada interesom całej milijardowej ludzkości.

W. Zagladin zauważył, że jedną z ważniejszych linii postępowania propagandy antyradzieckiej i antykomunistycznej w ostatnim czasie, są próby udowodnienia tzw. zagrożenia militarnego ze strony ZSRR i przypisywania socjalizmowi jakichś agresywnych zamiarów. Cała historia ZSRR dowodzi, że socjalizm, szczególnie w naszym kraju żadnych agresywnych zamiarów nie miał i nie ma — podkreślił W. Zagladin.

Dokończenie ze str. 1

uchronić dzieci przed uciążliwymi dojazdami. Temu celowi też służy otwieranie (oczywiście gdzie to możliwe i uzasadnione) punktów filialnych — szkół bliżej domu.

Niemniej jednak grupa dzieci, uczących się codziennie na szkolne zajęcia jest spora. W Poznaniu np. dojeżdża około 12 000 dzieci, w Leszynie około 12 000. Nakłada to na organizatorów oświaty dodatkowe obowiązki. Chodzi zarówno o zorganizowanie sprawnych, regularnych i punktualnych dojazdów, jak też i zapewnienie dojeżdżającym dzieciom odżywiania i opieki w czasie gdy oczekują na odwiezienie do domu.

Ważnym problemem są też kadry. A właściwie ich niedobór. Dzieci bowiem jest w tym roku więcej — nauczycieli zaś nie przybywa w dostatecznym

W Wielkopolsce rozpocznie lekcje około 555 000 uczniów

stopniu. Brakuje przede wszystkim wykładowców języka polskiego, specjalistów od nauczania początkowego, wychowania fizycznego, przedmiotów artystycznych. Brak też szczególnie ostro zaznaczają się w szkołach wiejskich. Organizatorzy oświaty próbują rozwiązać ten problem zatrudniając nie tylko absolwentów stosownych uczelni, ale także — tam gdzie to możliwe — młodych ludzi po ukończeniu przez nich szkół średnich. Kwalifikacje specjalistyczne nabywają oni pracując.

1 września to również początek zajęć w przedszkolach i ogniskach przedszkolnych. Podobnie jak w

minionych latach zapotrzebowanie na miejsca w tych placówkach oświatowo-opiekunich jest w Wielkopolsce bardzo duże. Podobnie też nie wszystkie dzieci (np. w Koninie i Piśle) — tylko co drugie) uzyskały „status” przed szkolnym. Mimo że z nowym rokiem szkolnym prace rozpoczęło kilkanaście nowych placówek. Miedzy innymi 8 nowych przedszkoli rozpoczęło pracę w Leszynie (3 — w Lesznie, po jednym we Wschowie, Górze, Pawłowicach, Krzycku Wielkim i Głuchowie), w Piśle otwarto 18 nowych oddziałów, ale tylko jedno nowe przedszkole. W Poznaniu przybyło 15 przedszkoli zaadaptowanych z innych obiektów. Buduje się kolejne — między innymi w Ostrowie i Sokolnikach. (o-ten)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie na ogół umiarkowane.

Temperatura maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni, minimalna od plus 8 do plus 10 stopni. Wiatr słaby zachodni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Pile plus 17 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 16 stopni; ciśnienie 1007 hPa czyli 755,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski
Nr indeksu 35028, P-14.

Chuligańskie ekscesy w Radogoszczy

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w dniu 30 sierpnia około godz. 21.30 w Radogoszczy (woj. tarnobrzeskiej) wydarzył się wypadek drogowy w wyniku którego poniósł śmierć pieszy potrącony przez motocyklistę. Na miejsce wydarzenia przybyli funkcjonariusze MO, którzy w trakcie wykonywania czynności służbowych związanych z wypadkiem zostali zaatakowani przez tłum młodych mężczyzn przybyłych z pobliskiej zabawy, w większości w stanie nietrzeźwości. Przewrócono i zdemolowano furgonetkę milicyjną, a następnie wywrócono i zniszczono radiowóz MO, którym przybył na

miejsce wypadku prokurator Kierowce radiowozu, starszego sierżanta MO dotknęło po bito i odebrano mu broń służbową. Następnie grupa najbardziej agresywnych uczestników zajścia zaatakowała posterunek MO w Radogoszczy, wybijając w nim szyby.

Do Radogoszczy skierowano dodatkowe siły milicyjne, co umożliwiło zabezpieczenie miejsca wypadku i podjęcie czynności śledczych. Śledztwo w powyższej sprawie prowadzi prokurator wojewódzki w Tarnobrzegu. Zatrzymano 6 uczestników zajścia. Stan zdrowia pobitego funkcjonariusza MO jest poważny. Do chwili obecnej nie odzyskano jego broni służbowej.

WRZESIEŃ 1939

Historia prawdę powie

Młglistego poranka, w piątek 1 września 1939 roku, o godzinie 4.45 niemieckie bombowce 1 i 4 floty powietrznej wystartowały ze swych baz i skierowały ładunki bomb na lotniska w Warszawie, Grudziądzu, Poznaniu, Płocku, Łodzi, Tomaszowie, Radomiu, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Grodnie, Brześciu, Terespolu, Pucku i innych miejscowościach. Tak rozpoczęła się dla Polaków II wojna światowa. Ta wojna, która do dziś tkwi w tych, którzy ją przeżyli, do dziś rzuca cień na wszystkie pokolenia powojenne Polaków. Ta wojna, której skutki gospodarcze, społeczne i polityczne do dziś od czuwamy.

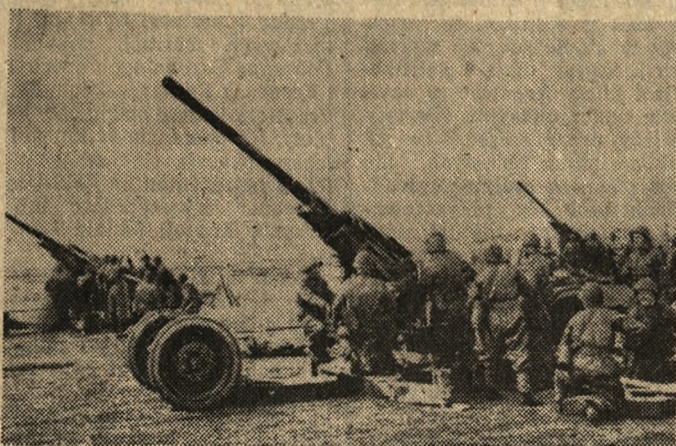
Minęły już od jej wybuchu cztery dziesiątki lat i minie chyba nawet równie pół wieku, a my ciągle będziemy jeszcze szukać odpowiedzi na pytania: dlaczego skończyła się dla nas taką narodową klęską? Czy zawdzięczamy tę klęskę nieścisłości sojuszników? Czy złemu wyborowi sojuszników? Czy winien był rząd? Czy winna była cała Europa? Czy winien był tylko faszyzm?

Czy w ogóle mogliśmy odnieść zwycięstwo?

Minęło zaledwie dwadzieścia lat, które mogliśmy poświęcić na odbudowę kraju wydobytęgo ze stuletniej niewoli, minęło tylko dwadzieścia lat od czasu I wojny światowej, która Polskę — pole bitewnej tej wojny — pozostawiła w całkowitej ruinie. Czym byli w roku 1939 Niemcy, czym była Polska? Byliśmy 35-milionowym narodem, składającym się w 1/3 z mniejszości narodowych, w tym 900 tysięcy stanowiła mniejszość niemiecka. Ludność Niemiec liczyła prawie 80 milionów. Niemcy byli potęgą przemysłową, a nas tylko 19 proc. ludności pracowało w przemyśle. Rok przed wybuchem wojny produkcja stali wynosiła u nas 1,5 miliona ton, w Niemczech 20 milionów ton. Myśmy wydobywali 38 milionów ton węgla rocznie, oni 180. Dochód narodowy na jednego mieszkańca był w Niemczech trzy razy większy niż w Polsce. W ostatnich latach przedwojennych myśmy wydali na uzbrojenie 6,7 miliarda złotych, Niemcy blisko 200 miliardów złotych. Kiedy myśmy odbudowywali kraj — oni od roku 1933 bez przerwy przygotowywali się do wojny.

W roku 1939 skierowano przeciwko Polsce: ponad 1,8 milio-

na żołnierzy, ponad 11 000 dział, 2800 czołgów, 2 000 samolotów i liczną grupę okrętów wojennych. Myśmy mogli przeciwstawić w dniu wybuchu wojny ok. miliona żołnie-



Artyleria w kampanii wrześniowej używana była głównie jako artyleria organiczna w składzie dywizji i brygad. 17 dywizjonów artylerii ciężkiej i najcięższej znajdowało się w dyspozycji dowódców armii i obwodach Naczelnego Wodza, poza tym dysponowaliśmy niewielką liczbą dywizjonów artylerii lekkiej. Zapas amunicji był bardzo ograniczony. Na zdjęciu: bateria dział przeciwlotniczych.

Fot. — Archiwum

rzy, 4 500 dział, 700 czołgów, głównie rozpoznawczych i 400 samolotów. Niemiecka armia była już armią II wojny światowej, polska raczej była zabitym po wojnie poprzedniej...

„Jeśli Polska padnie, pierwszym celem będzie jej odbudowanie” — pisał publicysta angielski, zanim padły pierwsze strzały. Po wojnie historycy amerykańscy pisali: „Kampania niemiecka 1939 roku w Polsce uważana była przez wielu za nieco więcej niż manewr dla nowego Wehrmachtu. Jednakże poniesione w nim straty w ludziach i materiale wskazują, że kampania ta była czymś więcej, czymś poważniejszym niż ćwiczenia z ostrym strzelaniem...”. Tak widzieli „polską wojnę” „Amerykanie i Anglicy — nasi sojusznicy” — jak śpiewaliśmy po wojnie w znanym, gorzkim kupiecie, tak oceniali nasze szanse.

Jak myśmy tę wojnę widzieli zaraz po wojnie, jakiej uczyliśmy się o niej prawdy? Kiedy jedni tworzyli absurdalnie patetyczne opisy o szarżach ułanów na czołgi, inni w społeczeństwie — politycznych przesłankach upatrywali źródła klęski. Oto cytaty z jednego z podręczników licealnych, jednego z wielu, bo we wszystkich wtedy pisano podobnie: „Polska miała stać się kolejną ofiarą

agresji hitlerowskiej w wyniku zdradzieckiej, antynarodowej polityki reżimu sanacyjnego”. „Polskie klasy posiadające, kapitaliści i obszarnicy, którzy zawsze myśleli tylko o

obronie swego stanu posiadania i gotowi byli do zaprzeczenia obojętności, choćby za cenę soczewicy, po raz wtóry wtrącili naród polski w jarzmo niewoli narodowej”. „Rząd sanacyjny wydał ją na łup agresji hitlerowskiej”. Taką prawdę o przyczynach klęski wrześniowej podawał młodzieży podręcznik odczytanej historii, podręcznik wydany w roku 1952, a inne podręczniki przez lata całe mało się od tego różniły. To zdradziecka polityka rządu, żeśmy popadli w niewolę. Tych, oczywiście dla autorów podręczników, faktów nie mogło już odwrócić bohaterstwo polskiego żołnierza. Bo o tym bohaterstwie — to prawda — pisało też wiele.

Nie jest rolą tego artykułu ani wyjaśnianie prawdziwej genezy wrześniowej klęski, bo przeraża to zadanie możliwości autora, ani też obrona sanacji przed zarzutem jej winy, bo przed tym zarzutem nikt jej obronić nie potrafi. Gdy jednak rocznicę wrześniową obchodzimy mamy równocześnie z początkiem roku szkolnego, w którym młodzież uczyła się historii, wedle poprawionych programów nauczania tego przedmiotu to

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ TUMIALIS

POLSKI WRZESIEŃ

Na wrzosowisku
zasłuchana leżą

przychodzą mnie całować w oczy
polegli żołnierze

Ciężkie to nasze kochanie
od dani po grobową deskę
z głową przy sercu ojczyzny
między wrzosem a wrześniem

Czytamy w prasie krajowej ze w wyniku telewizyjnej akcji „lektury z makulatury” stanie się możliwe wydanie dzieł Mickiewicza dla użycia szkolnego. Myśli się o podobnych akcjach, które umożliwiłyby wydanie dzieł Słowackiego, Norwida i innych naszych wielkich poetów. Piękna akcja i należy się cieszyć ze przyniosła dobry rezultat.

Nasuwa się jednak refleksja: dlaczego trzeba u nas dla zebrania kilku tysięcy ton makulatury organizować specjalne akcje społeczne, odwoływać się do patriotyzmu itd. Tu w NRD stała, systematyczna zbiórka makulatury jest powszechnym nawykiem. Makulatura „nie ma prawa” marnować się. Kto jest zbyt wygodny, by odnieść gazety do pobliskiego punktu skupu (a ich sieć jest bardzo rozbudowana), może być pewien, że przynajmniej raz w tygodniu zjawi się u niego dziecko z sąsiedztwa, które za bierze makulaturę z „pocałowaniem ręki”.

Dzieci i młodzież penetrują w poszukiwaniu za makulaturą nie tylko własne gospodarstwa domowe, nie tylko odwiedzają w tym celu sąsiadów, ale penetrują całe okolice. Nie są to zresztą tylko akcje społeczne organizowane przez szkoły i organizację „Pionierów”. Dzieci czynią to także na własny rachunek. To, co uzyskają ze sprzedaży makulatury stanowią ważną część składową ich „kieszonkowego” — z przeznaczeniem na wakacje, zakup roweru itp. Skutek jest taki, że 46 proc. zapotrzebowania fabryk papieru na surowiec znajduje pokrycie właśnie w makulaturze, że np. w okręgu lipskim na głowę ludności zbiera się w ciągu roku 17,6 kg makulatury.

W związku z trudnościami w zaopatrzeniu w mleko nasza prasa pisze, że mleka jest właściwie dość, natomiast brak butelek. Chyba rok temu „Życie Warszawy” publikowało dyskusję-monstrę na temat skupu butelek. Uczestniczyło w

niej wielu dyrektorów i innych utytułowanych ludzi, a wynik był żaden. Czytałem tę dyskusję z zażenowaniem, ponieważ była ona klasycznym przykładem naszej organizacyjnej nieporadności w najprostszych sprawach. W NRD — a w wie-

U SĄSIADÓW ZA ODRA

Makulatura, czyli pogarda dla drobiazgów

tu krajach jest podobnie — nikt nie mówi o „problemie butelek”. Butelki zanoszą się do najbliższego sklepu spożywczego, otrzymuje za nie żywa gotówka i sprawa jest załatwiona na 60 procent butelek pochodzi właśnie z takiego skupu.

Makulatura i butelki to tylko fragmenty rzeczywistości wielkiego problemu, jakim jest sprawa surowców wtórnych. W ubo-

Jeszcze pod starymi pieczętkami, ale już pod nowym szyldem przysposobienia się do roli kompleksu gospodarczego Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. „Szyld był najszybciej — mówi dyrektor gabinetu ministra Andrzej Nowak — chyba na drugi czy trzeci dzień po powołaniu nowego resortu...”

To zresztą widać, że robiony był na chybcika, jest wykonany niestarannie. No, ale to w końcu drobiazg. Ważniejsze są nastroje, jakie po decyzji likwidacji byłego resortu rolnictwa oraz resortu przemysłu spożywczego i skupu zaplanowały w ponad 1000-osobowej społeczności urzędników. Już z faktu, że nowo powołany kompleks ma „wyjść” na stan zatrudnienia w liczbie 600 osób wywnioskować można, że nastroje te nie są najlepsze.

Każdy dzień zwiększa narodowe napięcie, bo przecież jeśli ma się wyjść na czysty stan z końcem roku, to wyprzedzenia muszą być wreczzone z dniem 30 września. Przypadek to zatem czy zdolność przewidywania? Coraz więcej osób zaczyna się ubiegać o urlopy we wrześniu.

Nie wydaje mi się, żeby był z tym aż tak wielki problem — informuje optymistycznie szef kadr Ryszard Kąkiel (nawiasem mówiąc odchodzący właśnie na emeryturę). Jakies 50 etatów to operacja bezbolesna, uzbieraliśmy je bowiem w wyniku blokady za zatrudnienia od 1 stycznia br.; około 15 etatów zwolnią ci, którzy pracują z zawieszonymi emeryturami. Kilka osób, czy to pięć, czy 35, i 40 lat pracy, mogą zatem pójść na emeryturę. Z rozporządzenia Rady Ministrów z 17 lipca br. w sprawie wcześniejszego przechodzenia na emeryturę w 1981 roku powinno skorzystać jak obliczam 114 osób. Czynnymi rozważaniem co do wolnych miejsc pracy w podległych jednostkach, aby ulokować tam pozostałych. Wypowiedzeń jako takich nie powinno być wiele...

Optymizm szefa kadr nie podzielił Mirosław Stala z branżowej organizacji związkowej Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa.

Skąd dyrektor jest taki pewien, że 114 osób chce pójść wcześniej na emeryturę? Rozmawiam z ludźmi i wiem, że wielu z nich miało początkowo takie zamiary, ale się z nich wycofali. Kto w tej sytuacji rynkowej jaka jest pójść na emeryturę, wiedząc, że na podstatę jej wymiaru będą rzutować wszystkie rekompensaty z tytułu podwyżek cen? Wolą więc z tym poczekać aż je do stanu i trudno im się dziwić. Argumentują, że rezygnując z nich, z miejsca znajdują się w „starym portfelu”...

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” Ryszard Olechnowicz i Andrzej Błaszczyk mają podobne zdanie, uważają przy tym, iż w nowym kompleksie prowadzona jest niezrozumiała gra na zwłokę. Jasnosc co do tego, kto musi odejść miała być pełna już 15 sierpnia. Tymczasem do dziś cisza. Dokonano już podziału na nowe departamenty, ale pracuje się jeszcze w starych strukturach, niejako awaryjnie. Nie ma bowiem

giej w surowce NRD nabiera on oczywiście szczególnego znaczenia. Dodać należy, że w przemysłowych krajach, rozpatruje się sprawę surowców wtórnych nie tylko pod kątem oszczędności, ale w coraz większym stopniu także jako isto-

Żniwa w ministerstwie

jeszcze nominacji dyrektorów. Wszystko wskazuje, że atmosfera niepewności znacznie się przeciągnie — przecież nowo powołani dyrektorzy muszą mieć czas na skompletowanie personelu.

W czasie sześciogodzinnego pobytu w gmachu resortu przeprowadziłam korytarzową mini-ankieta wśród urzędników, na ich prośbę anonimową, „bo wie pani, nie chcieliśmy się znaleźć w tych 400 do upłynienia...” Zadawałam pytanie: co pan(i) wie o nowej roli resortu i jak widzi swoje w niej miejsce. Odpowiedzi cytuję do słownie. — „Wiem tylko tyle — mówi urzędnik pierwszy — że mam pracować koncepcyjnie, ale na czym to ma polegać, nikt nam nie wytłumaczył; nie wiem, co będą robić, może mnie zwolnią”. „Jaki to ma być resort wiem tylko z informacji premiera w Sejmie — mówi drugi — a to za mało by wiedzieć na ile zmieni się moja praca. Ta nowa rola to fikcja, wszystko idzie po staremu, myślę więc, że zachowam swoje miejsce”. „Nie wiem, jaki to będzie resort i na ile zmieni się moja praca — mówi trzeci — póki co lykam środki uspokajające zakładając, że w każdej chwili mogą mnie wezwać do kadr i zakomunikować hłobową wieść”. — „Mam już w zanadrzu nową pracę — mówi czwarty — ale może nie będę musiała odejść. Najgorsza jest ta niepewność, nabawiłam się już nerwicy serca”.

A oto znane już wymierne efekty reorganizacji w oparciu o informacje dyrektora gabinetu, Andrzeja Nowaka: w obu byłych resortach łącznie było 28 departamentów, w nowym Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej będzie ich 16. Liczba dyrektorów zmniejsza się o 12, liczba wicedyrektorów z 55 do 30. A z tego wynika — zripostowali mi członkowie „Solidarności”, że czy w starym czy nowym układzie jedna dyrektorska głowa przypada na 36 osób...

Jest również tajemniczą polityczną, że niejako na zapleczu organizacyjnej przebudowy trwają targi i przetargi o stan posiadania, głównie o to, kto zajmie okazały budynek po resortie przemysłu spożywczego przy ul. Świętokrzyskiej. Nowy kompleks pomieszczeń cały na Wspólnej, a co tam? Ma już apetyt na te pomieszczenia rektor UW, prof. H. Samsonowicz i minister M. Krzak. Dyrektor Nowak z kolei chciałby tam przenieść podległe resortowi zjednoczenia przemysłowe, które zajmują w różnych miejscach w stołecy lokale mieszkalne. Twierdzi, że byłby to najbardziej właściwy efekt społeczny i w pełni się z nim zgadzam, w obecnej sytuacji mieszkaniowej każdy odzyskany lokal jest na wagę najpiłniejszych ludzkich potrzeb. Zresztą wydaje mi się, iż gmach na Wspólnej nie tylko może wszy-

stkich pomieścić, ale ma równie perspektywę by pomnożyć metraż. Myślę tu o piętro wej monumentalnej i bezużytecznej kolumnadzie, liczącej 40 filarów, ustawionych w dwóch rzędach. Do zagospodarowania co najmniej 500 metrów kwadratowych! „Kiedys występowaliśmy z propozycją jej zabudowy, ale architekt stolicy nie zgodził się — powiedziano mi w resortcie. Dowcipnie proponują zachować je na... grób zaniedbanego rolnika”.

„Reorganizacja ministerstwa zmiana ich funkcji wiąże się z ograniczeniem stanu zatrudnienia w naczelnych i centralnych organach administracji państwowej — mówi 12 czerwca premier Wojciech Jaruzelski. — Rzeczą w tym, aby w okresie najbliższego półroczia, wspólnie ze związkami zawodowymi rozpatrzyć wszystkie możliwości efektywnego spożytkowania umiejętności i doświadczenia kadr. Aby każdemu dać szansę pracy społecznie pożytecznej...”

Z mojej wizyty w gmachu przy ul. Wspólnej, wnoszę, że zbieranie reorganizacyjnych efektów postępuje z większym mozołem, niż prace w polu. Te na szczęście przebiegają bez większych zakłóceń, plony są świetne. Stanął nowy resort, wobec pilnej konieczności szybkiego nakarmienia Polaków, wobec konieczności realizacji uzgodnień przyjeżdżających w czasie niedawnych rozmów z przedstawicielami NSZZ Rolników Indywidualnych. Ze spraw, które muszą być załatwione natychmiast przedstawiciele resortu wymieniają:

— przedstawienie projektu uchwały w sprawie Funduszu Rozwoju Rolnictwa, w myśl którego (porozumienie rzeszowskie) środkami FRR dysponuje walne zebranie rolników wsi;

— przygotowanie wytycznych rządowych w sprawie ustalania cen na usługi produkcyjne dla rolników z decyzją zamrożenia ich w tym roku i wydania jednolitego cennika dla całego kraju;

— przygotowanie informacji na co od 1 stycznia 1978 roku szły środki FRR.

Za kilka dni resort będzie miał na głowie kampanię cukrowniczą, wymagającą ogromnego wysiłku organizacyjnego zarówno przy wykopkach, jak i pracy cukrowni.

Wiceminister prof. Zdzisław Grochowski, z którym chciałam się umówić na rozmowę, wyznał mi szczerze: „gdybym wygospodarował trochę czasu, sumienie nakazywałoby mi stanąć do żniw”.

Życzę zatem wszystkim pracownikom resortu, aby mimo dzisiejszych kłopotów i frustracji, dokonywana reorganizacja szybko wyszła na zdrowie rolnictwu i gospodarce żywnościowej.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

ponieważ jest ona przykładem i ilustracją znacznie szerszego zagadnienia. Bowiem moim zdaniem przy całym naszym sławnym talencie do improvisacji wykazujemy zawstydżającą nieporadność w rozwiązywaniu prostych spraw życia codziennego. Proste, ale konsekwentnie realizowane posunięcia organizacyjne zastępujemy „akcjami” (często z odwoływaniem się do patriotyzmu). W ten bombastyczny sposób załatwiamy sprawy, które gdzie indziej są załatwiane bezszmerowo. Jest to m. in. wynik naszego pogardliwego stosunku do spraw pozornie drobnych, które w sumie mają niemałe znaczenie gospodarcze, a także wpływ na to, co się nazywa jakością życia.

Przejawia się w tym także nasza nieumiejętność, czy nawet niechęć do korzystania z doświadczeń sąsiadów, u których wiele naszych „problemów” od dawna przestało być problemami.

JOZEF DUBIEL

Problemy oświaty w nowym roku szkolnym

Rozmowa z ministrem oświaty i wychowania

(PAP) Z okazji nowego roku szkolnego 1981/82 minister oświaty i wychowania — Bolesław Faron odpowiedział na pytania PAP na kilka pytań dotyczących przeobrażeń oświatowych.

— Jak daleko sięgają zmiany i jakie będzie ich znaczenie edukacyjne?

— Nowy rok szkolny cechować będą duże zmiany w programach nauczania, obejmujące właściwie wszystkie szczeble kształcenia. Są one podyktowane trzema czynnikami: skróceniem tygodnia nauki do dni 5, ostrą krytyką społeczną obowiązujących dotychczas programów nauczania początkowego, dostosowaniem programów przedmiotów humanistycznych — społecznych do wymagań doby obecnej.

5-dniowy tydzień w szkołach, mimo wydłużenia nauki do końca czerwca, spowoduje skrócenie czasu poświęconego na naukę o 22 dni w roku. Z konsekwencjami musi się to odbić na planach i programach. Stąd propozycja wyeliminowania części materiału. Najdotkliwiej zmiany te będą odczuwane w nauczaniu geografii i astronomii w szkołach średnich. Warto przy okazji dodać, że z trudności tych wszędzie wyszedł bez uszczerbku m. in. język polski.

W nauczaniu początkowym najsurowiej potraktowana została matematyka. Była ona po prostu zbyt trudna. W rezultacie część materiału przesunięto do klas starszych, z części zrezygnowano, a niektóre elementy przeszły w obręb zajęć fakultatywnych, przeznaczonych dla uczniów najzdolniejszych.

Daleko idące zmiany dotyczące przedmiotów humanistycznych — społecznych: historii, języka polskiego, wychowania

obywatelskiego i propedeutyki nauki o społeczeństwie. W języku polskim rezygnuje się z mniej wartościowych lektur; chcemy aby uczeń obcował z wybitnymi dziełami literatury dawnej i współczesnej. W związku z tym rozszerzamy listę lektur (wzbogacamy je m. in. o dzieła polskiej literatury emigracyjnej), dając jednocześnie nauczycielowi swobodę w ich doborze.

W historii największe zmiany zachodzą w części programów dotyczących dziejów najnowszych Polski, w tym m. in. wszechstronnego naświetlenia XX-lecia międzywojennego i wydarzeń najnowszych. W sposób bardziej wszechstronny potraktowane zostały przedmioty z zakresu edukacji społecznej. Należy dodać, że do klasy IV szkoły podstawowej wchodzi nowe programy, a w zasadniczych szkołach zostaną lekcje historii.

— Co przyniesie nowy rok szkolny w oświacie na wsi?

— Przywracamy do życia część małych szkółek filialnych. Pragniemy spełnić w ten sposób oczekiwania społeczności wiejskiej i skrócić drogę do szkoły, zwłaszcza uczniom młodszym. Z nowym rokiem szkolnym podejmiemy pracę kilkunastu takich placówek. Nie oznacza to rezygnacji z idei zbiorczych szkół gminnych na wsi, która otwiera drogę awansowi edukacyjnemu młodzieży wiejskiej. Nie wszędzie jednak stać nas obecnie na szkoły gminne z prawdziwego zdarzenia, z dobrze zorganizowaną komunikacją szkolną. Te właśnie trudności nakazują nam obecnie przywrócić pewną liczbę małych szkółek na wsi.

Wobec małej liczby uczniów — w wielu przypadkach trzeba będzie powrócić do nauki

w klasach łączonych; niewątpliwie będzie to krok wstecz. W obecnych warunkach jest to jednak posunięcie niezbędne.

Inny ważny problem — to kadra. Wydaje się, iż rysują się szanse na pewną poprawę sytuacji. W tych dniach podjęta została decyzja o udzieleniu specjalnego kredytu w wysokości 60 000 złotych, nauczycielom obejmującym pracę na wsi i w małych miasteczkach, odczuwających braki kadrowe. Kwota ta po przepracowaniu 6 lat będzie w całości umarzana. Jeśli do tego dojdzie szansa na mieszkanie, można będzie liczyć na większy dopływ nauczycieli na wieś.

Z nowym rokiem szkolnym wchodzi w życie wiele postanowień o istotnym znaczeniu dla życia wszystkich szkół — w tym także dla szkół na wsi. Mam na myśli nowy regulamin rady pedagogicznej, dający szkołom dużą samodzielność i autonomię, prawo decydowania o najważniejszych problemach jej życia, łącznie z prawem do oceny kandydata na stanowisko dyrektora szkoły. Zmieniony został także regulamin promowania uczniów: zastrzeżono rygory i zniesiono promowanie z oceną nie dostateczną.

— Kadry — to podstawowy problem. Jak oświata podola nowym zadaniom w obecnych trudnych warunkach, jak poradzi sobie z brakiem nauczycieli, zwłaszcza w obliczu skrócenia tygodniowego wymiaru czasu ich pracy?

— W istocie, oświata bardzo mocno odczuwa braki kadrowe. Dodać trzeba, iż wiele nauczycieli odchodzi obecnie na wcześniejsze emerytury i na urlopy wychowawcze. Do połowy sierpnia pozyskaliśmy do pracy od nowego roku

szkolnego około 5 000 absolwentów szkół wyższych (w tym 2 100 zgłosiło się do pracy na wsi); pozostało około 8 500 wolnych nauczycielskich etatów. Liczby te z dnia na dzień ulegają zmianie. Mogę jednak powiedzieć, że jesteśmy w stanie przyjąć wszystkich, którzy mają kwalifikacje i chcą pracować w zawodzie nauczycielskim. Niestety, należy przypuszczać, że tak jak w latach ubiegłych, nie uda się nam uniknąć zatrudnienia osób bez przygotowania, po prostu maturzystów, których musimy przyjmować na stanowiska nauczycielskie z konieczności; brakuje bowiem kandydatów po studiach. Liczymy, że może w tym roku, wobec zmian w za trudnieniu w administracji, powróć do szkół część nauczycieli, którzy z nich odeszli.

— Jaki będzie ten nowy rok w szkole?

— Trudności, jakie są udziałem całego naszego społeczeństwa, odczuwa także szkoła. Znamy są kłopoty z zeszytami, podręcznikami, jak też z kupnem innych pomocy i przyborów szkolnych. Dochodzą do tego trudności ze zdobyciem opału, zwłaszcza dla szkół wiejskich, zapewnieniem zaopatrzenia w żywność nauczycieli na wsi. Listę kłopotów można by wydłużać. Musimy trudnościom tym stawić czoła. Wkraczamy w nowy rok pracy szkoły, który niesie wiele zmian. Podjęliśmy wyjątkowo w sposób myślenia zarówno nauczycieli, jak i administracji szkolnej. Szkoły, nauczyciele otrzymują dużą samodzielność — oznacza to jednak również większą odpowiedzialność tych wszystkich, na barkach których spoczywa trud kształtowania młodego pokolenia.

Sport-sport

Po kolarskich MŚ

Oby nie zaczęło się dreptanie

Wyścigiem profesjonalistów zakończyły się mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym. Tęcza koszulki wywalczył wśród nich Belg Freddy Maertens, który na fińskich metrach pokonał Giuseppe Saroniego (Włochy) i Francuza Bernarda Hinaulta. Przedtem jeszcze startowały kobiety. Na dystansie 54 km najlepszą okazała się szesnastoletnia reprezentantka RFN Ute Enzeauer wyprzedzając mistrzynię Francji Jennie Longo.

Polskich kibiców interesowały jednak najbardziej wyścigi amatorów — drużynowe i indywidualne. W obu przypadkach doznali oni srogiego zawodu. Najpierw, gdy polska drużyna tylko do połowy dystansu była w stanie nawiązać równorzędną walkę z czołową, a później podczas kleski w wyścigu indywidualnym. 14 miejsce drużyny to najslabsza lokata w historii startów Polski na mistrzostwach świata, a indywidualnie polscy kolarze ponieśli dotkliwą klęskę — jedynie na MŚ w 1953 kiedy najlepszy z nich był 38 (M. Więckowski) — teraz A. Mierzewski 34.

Już tegoroczny Wyścig Pokoju nie wróżył naszym kolarzom większych sukcesów, ale takiego pogromu w Czechosłowacji nikt się nie spodziewał. Jesteśmy krajem od lat uważanym za kolarską potęgę. Jesteśmy? Nie, raczej byliśmy, bo nikt nie potraktuje tak kolarzy, którzy w mistrzostwach świata po prostu się nie liczyli. Gdzie należy szukać przyczyn porażek?

Niewątpliwie duży wpływ na taki stan rzeczy miały błędy szkoleniowe popełnione nie tyle może bezpośrednio przed mistrzostwami ile już wiosną, a nawet zimą. Również sami zawodnicy nie są tu bez winy. Powszechnie wiadomo, że przed WP kilku kolarzy nieomal na klęczkach błagano by raczyli wystartować. Nie jest już zaszytym reprezentowanie barw narodowych naszego kraju?

Z całego świata docierały

do nas wiadomości, że ten i ów wystartował, a to w Anglii, a to w Szwajcarii, a to jeszcze w innym zakątku Europy odnosząc wątpliwe wartości sukcesy. Celowości tych startów i ich przydatności do przygotowań trudno się było doszukać, ale za kolarzami nie trzeba było już biegać i namawiać — sami się dopraszali o wyjazdy.

Zwyczajowo już w polskim sporcie wszelkie porażki tłumaczy się kontuzjami lub brakiem rutyny. Utało się powiedzenie, że „pojechaliśmy po naukę”. Tym razem to nie przejdzie. Nowo kreowany mistrz świata ma bowiem 20 lat, a mistrzyni 16. Wiele zastrzeżeń budziły przed mistrzostwami decyzje personalne przy zestawianiu składu. Po tych „sukcesach” wydają się one tym bardziej śmieszne.

Bardzo szybko i bardzo łatwo straciliśmy w zasadzie kontakt z światową czołową kolarstwem. Nie będziemy się chyba czarować piątym, drugim, a nawet pierwszym miejscem w tym czy innym wyścigu za granicą lub krajowym w międzynarodowej obsadzie. Sprawa jest jasna — dwie najważniejsze imprezy kolarskie roku przegraliśmy z kretesem. Tak samo Wyścig Pokoju jak i mistrzostwa świata. Pozostała teraz mozolna odrabianie strat do czołówki światowej. Że nie przyjdzie to łatwo chyba wszyscy zdają sobie sprawę. Rzecz w tym aby to jednak nastąpiło i to jak najprędzej. Trzeba równać do lat tustych polskiego kolarstwa. Odnosiłkiem niech będą sukcesy, a nie porażki. Obyśmy na następnych mistrzostwach nie słyszeli głosów, że w 1981 roku mieliśmy 14 miejsce w drużynie i 34 indywidualnie, a teraz 12 zespołowo i 39 indywidualnie co należy oceniać jako sukces i ogromny krok do przodu polskiego kolarstwa? To nie będzie krok wprzód, to będzie co najwyżej dreptanie w miejscu i obłuda. Lecz to tylko moje czarne myśli — mniemam, że będzie inaczej — lepiej. (leg)

Rozkaz specjalny naczelnika ZHP

(PAP) Z związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego oraz „Harcerskim startem”, naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego wystosował rozkaz specjalny.

Za nami wakacje — głosi m. in. rozkaz — za nami też trudny rok polskiej odnowy. Dokończyliśmy w naszej organizacji wielkiego obrachunku z tym, co było naszym udziałem przez ostatnie lata. Odbił się VII Zjazd ZHP. Z pewnością nie spełnił on wszystkich oczekiwań instruktorów i harcerzy, był jednak wielkim krokiem naprzód w kierunku harcerskiego odrodzenia — ku szczytnej tradycji, ku ideałom, które

od 70 lat przyswajają wychowaniu dzieci i młodzieży w harcerskich hufcach.

Stając na „harcerskim starcie” — stwierdza naczelnik ZHP — pomyśleliśmy o tym 70-leciu, które obfitowało w wiele znaczących wydarzeń, o ludziach, których myśli i działania tak bardzo zaznaczyły się w dziejach ZHP, których pasja, rozum i odwaga torowały harcerstwu drogę do serca i umysłów Polaków. Pomyśleliśmy też o minionym roku, o drodze, jaką przeszliśmy jako instruktorzy, harcerze i zuchowie w swoich drużynach i szczeblach. Pomyśleliśmy wreszcie o tym, co dziś, co teraz i co jutro.

Harcerstwo zawsze służyło ojczyźnie jak potrafiło najlepiej. Dzisiejszy czas potrzebuje wielkich czynów. Jutrzejsza Polska — kraj sprawiedliwości społecznej, równości ludzi, prawdy i miłości, kraj, gdzie socjalizm zwycięży będzie to, co naprawdę znaczący powinniśmy — ta Polska musi być dziełem także naszym: zuchów, harcerzy i instruktorów. Co możemy jej dać już dziś?

Dziś tylko autentyczny w pracy może dać prawdziwe, nie pozorowane efekty. Takich ludzi potrzebujemy nasz związek. Takich, dla których harcerskie przyrzeczenie i prawo — to drogowskazy na całe życie.

W. o to że w latach 1977-1979 od starających się o mieszkania przyjęła co najmniej 700 000 złotych i wręczyła je Lutosławie B. ówczesnej inspektorce do spraw mieszkaniowych w spółdzielni „Osiedle Młodych”. Natomiast Lutosława B. i Maria S. (pełniąc funkcję inspektora wojewódzkiego w Wydziale Lokalowym języckiej Ekspozytury Urzędu Miejskiego) została oskarżona o przyjęcie łapówek w łącznej wysokości 800 000 złotych. Uzasadniając zarzut akt oskarżenia stwierdza, że Maria S. bezpodstawnie wystawiła skierowania, uprawniające do przydziału lokalu spółdzielczego z puli rad narodowych, zaś Lutosława B. pod pozorem wykonywania takich decyzji przydzielała mieszkania pozostające w wyłącznej dyspozycji „Osiedla Młodych”.

Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Na ławie oskarżonych zasiądą również 11 osób, którym zarzuca się wręczanie łapówek. Materiały dotyczące innych starających się o lokale, a podejrzanych o to samo przestępstwo zostały włączone do odrębnych postępowań. (ak)

Historia prawdy powie

Dokończenie ze str. 3

przytoczmy fragment książki pióra tej samej autorki, tej, która pisała tamten podręcznik z lat pięćdziesiątych:

„Bezpośrednie przyczyny klęsk ofiar agresji wynikały z przyczyn pośrednich, które może słuszniej byłoby nazwać warunkami. Istotną rolę grały tu czynniki czasu i przestrzeni. Czynniki ustrojowe należałyby zaliczyć do przyczyn pośrednich, a nie bezpośrednich. Jeśli przypisywaliśmy przyczyny klęski wrześniowej wyłącznie ustrojowi polskiemu — ekonomicznemu Polski przedwojennej, jak to w pewnym okresie czyniono, trudno byłoby wyjaśnić późniejsze klęski innych państw przy pomocy tego samego schematu. Zagrofa nie ekonomiczne, reakcyjna dyktatura faszystowskich rządów, ucisk społeczny i narodowościowy, wpływ kapitału obcego — wszystkie te czynniki razem wzięte nie doprowadziły zapewne same przez się do upadku Polski ozonowo-sanacyjnej”.

Zawiły to wywód, wywód z publikacji z roku 1968, z wydania poprawionego. Wolno, jakże wolno przebiega poprawa naświetlania tamtych wydarzeń, za długo czekamy na wykazanie prawdy, czy za klęskę Polski winna była Polska. Ta Polska, która swoim czynem zbrojnym położyła kres „pokojujomy podbojom” hitleryzmu III Rzeszy i zapoczątkowała powstanie światowej koalicji.

ANDRZEJ TUMIALIS

Z kroniki sądowej

„Ekspresowe” przydziały mieszkań

INFORMACJA WŁASNA

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo w sprawie przydziałów lokali poza kolejnością, obowiązującą w poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”.

W minionym dziesięcioleciu członkowie tej spółdzielni czekali na mieszkania od 10 do 15 lat. Taką była reguła, od której wszakże raz po raz odstępowano. I tak Kazimierz F., który w grudniu 1978 roku sprzedał swoje mieszkanie własnościowe w Kaliszu (co uniemożliwiało mu nabycie lokalu spółdzielczego), w marcu 1979 roku zajął M-4 na Osiedlu Ruś w Poznaniu. Nie był on i nie jest członkiem spółdzielni „Osiedle Młodych”, a sprawę przydziału załatwił z Barbarą W., zatrudnioną w „Zakładzie Projektowo-Badawczym Kombinatu „Metalplast” w Poznaniu. Także od niej Roman C.

otrzymał decyzję o przydziale M-3 na Osiedlu Lecha. Stało się tak pod koniec 1977 roku. Kilka tygodni później został on członkiem spółdzielni, a w lutym 1978 roku zajął wspomniany M-3. W równie ekspresowym tempie Barbara W. załatwiła sprawę Bolesława D. Poznani w lipcu 1979 roku i w tym samym miesiącu on wprowadził się do M-3 na Osiedlu Jagiellońskim. Członkiem spółdzielni został we wrześniu 1979 roku.

Kontrola, przeprowadzona przez lustratorów z Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego wykazała, że w latach 1973-1979 dalsze 44 osoby otrzymały bezpodstawnie przydziały lokalu na Ratajach. Część z nich — jak ustalono w śledztwie — wręczyła w zamian łapówki, i tak Kazimierz F. — 210 000 złotych, Roman C. — 170 000, a Bolesław D. — 50 000.

Prokurator oskarża Barbarę

A najmłodszych w tenisie brakuje?

Bardzo mizerną obsadę miały tenisowe mistrzostwa okręgu młodzików do lat 14. W konkurencji dziewcząt udział wzięło zaledwie 10 osób, a w tym gronie zabrakło chociaż jednej przedstawicielki Olimpii i AZS. Największą rangą impreza okręgowa nie może być potraktowana w żadnym wypadku w ten sposób. Co z tego, że to dzieci? A właściwie tym bardziej, że to dzieci, one przecież zapewne nie narzekają na nadmiar startów. Chyba ten raz można było im to zapewnić. A może w dwóch wspomnianych klubach brak dzieci w tym wieku grających w tenisa. To byłoby jeszcze gorzej.

NIE 28, A 36
We wczorajszych wynikach losowania „Toto-Lotka” podaliśmy omyłkowo liczbę dodatkową, która powinna brzmieć 36. Przepraszamy. (←)

Lekkoatletyczne MP inwalidów

Walczyć tak jak oni

Wiele hartu, samozaparcia i siły woli trzeba mieć, by mimo częściowego kalectwa, nadal uprawiać sport. Jednak takich zapalonych sportowców, skrzywdzonych przez los nie ma wcale tak mało. Na mistrzostwach Polski inwalidów w lekkiej atletyce rozgrywanych tym razem w Białejewku stanęło do pierwszej części 280 amputantów i głuchoniemych. Część druga, w której startować będą paraplegicy (w przeważającej części na wózkach inwalidzkich) ma zapewnioną już obsadę startujących w liczbie 250.

Mistrzostwa lekkoatletyczne rozgrywane są w 180 konkurencjach, jako że przeprowadza się podział według stopnia inwalidztwa. Najczęściej stopniowo startują w biegach na 60, 100, 400, 600 i 1000 m, skoku w dal, trójskoiku, skoku

Żużel

Zwycięstwo L. Raby

Prezentujący ostatnio wysoką formę L. Raba zwyciężył na torze w Ostrowie w turnieju indywidualnym o puchar Klubu Kibica tamtejszej Ostrovi. Reprezentant Opola zdobył 13 pkt. i wyprzedził G. Sterne (Unia Leszno) 12 pkt. Trzecie miejsce zajął B. Skrobisz (Wybrzeże Gdańsk) 11 punktów. (jp)

I LIGA

Wiśniarz — Falubaz (mecz zaległy)	46:43
1. Stal	12 20:4 +142
2. Unia	12 16:8 +99
3. Falubaz	12 14:10 +114
4. Wybrzeże	12 14:10 -18
5. Kolejarz	12 12:12 +45
6. Start	12 12:12 -41
7. ROW Rybnik	12 10:14 -24
8. Apator	12 10:14 -44
9. Polonia	12 6:18 -188
10. Wiśniarz	12 6:18 -160

FABRYKA ARMATUR „SWARZĘDZ”
w Swarzędzu,
ulica Armii Czerwonej 8

PRZYJMIE ZARAZ

do pracy na terenie Swarzędza i Poznania
pracowników:

- PALACZY C.O. na kotły grzewcze.
- TOKARZY.
- ŚLUSARZY narzędziowców.
- ODLEWNIKÓW.
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do przyuczenia zawodu: tokarza i odlewnika.

DOJAZD DO PRACY

z trasy Kostrzyn — Swarzędz i Poznań — Swarzędz — autobusem zakładowym.

POZOSTAŁE WARUNKI PRACY I PŁACY

do omówienia w **DZIAŁE SŁUŻBY PRACOWNICZEJ** — telefon 137-621 do 624.

2655-K2

Praca

Pracownika do ogrodnictwa z mieszkaniem przyjmie. Ogrodnictwo — Plewiska Os. ul. Akacjowa 10 Korzeniewski. 36554g

Przyjmie tokarza, ślusarza, szlifiera — galwanizera. Tel. 518-96. 36577g

Mężczyzn, kobiety oraz rencistów zatrudni. Ogrodnictwo, Plewiska Os. ul. Akacjowa 6, Wierzbicki. 36555g

Brygady murarsko-tylnarskie oraz murarzy przyjmie na stałe. Poznań, ul. Cedrowa 3 m. 2, po godz. 16. 36727g

Mistrz krawiecki podejmie pracę najchętniej konfekcją cięży. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 34811g

Młody mężczyzna poszukuje pracy (znajomość handlowa, produkcyjna, akwizycyjna — posiadam telefon). Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 34017g

Malarzy i uczniów przyjmie na stałe. Poznań, Os. Piastowskie 9 m. 32. 36730g

Zatrudnię czeladnika i ucznia w zawodzie tapiciera. Tel. 22-20-60. 36596g

Przyjmę pracę chałupniczą oprócz szycia. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33770g

Elektromechanika — nawijacz przyjmie. Poznań, ul. Kolskiego 3. 34046g

Nauka
Zaoczne kursy (korespondencyjne) kreslenia technicznego, kosztorysowania analizy i zestawienia materiałów — organizuje „Oświata”. Pisemne informacje i wpisy: „Oświata” Kraków, ul. Spasowskiego 8. 2444-K2

Kupno
Kupię folię lub zamienie na cement, wapno. Tel. 780-169. 36546g

Sprzedaż
Druć walcówka Ø 6, Ø 15 sprzedam tel. 67-35-87. 35344g

Siatkę ze słupkami oraz wóz roboczy sprzedam. Tel. 32-09-72 po godz. 15. 36729g

Samochody
Silnik Opel Kadett 1500 skrzynie, tylny most, skrzynie Zastawy 1100. Ul. Suszki 11. 36553g

Sprzedam pilnie Warszawa-224. Tel. 729-09. 36831g

Odkupię wpłatę na samochód — „Syręna R-20” lub „Tarpan”. Wiadomość: 27-100 H2a, Czachowskiego 13, telefon 122. 2625-K2

Lokale
Zamienię M-4, XI pr., Os. Chrobrego na mniejsze Grunwald. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 33151g

Nieruchomości
Sprzedam parter willi z garażem i ogrodem Grunwald okolica Przybyszewskiego. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 32960g

Zamienię lub sprzedam pół willi w Chorzowie w rozliczeniu mieszkanie 2-pokojowe z telefonem. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33190g

Zguby
W dniu 24 sierpnia br. zgubiono legitymację w walid Wojennego. Irena Korczak, Przemysłowa 37 m. 3. 36761g

Zgubiono bilet miesięczny PKS na nazwisko Ewa Heleniak, Nowe Miasto nad Wartą, ul. Garncarska 5. 36587g

Matrymonialne
Dokucza Ci samotność? Biuro Matrymonialne — „Ewa” 80-952 Gdańsk-6, skr. poczt. 237 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa. 2516-K2



BANK PKO
INFORMUJE:

Działalność od 1929 r.

Od 1 VII 1981 roku wzrosło oprocentowanie wkładów w walutach wymienialnych na rachunkach bankowych „A”.

Podwyższone oprocentowanie lokat na rachunkach „A” wynosi rocznie:

5% — od wkładów płatnych na każde żądanie, a na rachunkach terminowych:

8% — od wkładów na pół roku

9% — od wkładów na 1 rok

10% — od wkładów na 2 lata

11% — od wkładów na 3 lata.

LOKATA W BANKU PKO SA
TO WYMIERNA KORZYŚĆ DLA WŁAŚCICIELA!

Rachunki „A” otwierają i prowadzą, udzielając klientom szczegółowych informacji:

- Oddział Banku PKO SA Poznań, ul. Masztalarska 8a
- Ekspozytura Banku PKO SA Zielona Góra, ul. Chopina 21
- Agencja Banku PKO SA Kalisz, ul. Górnośląska 35
- Agencja Banku PKO SA Konin, ul. Przemysłowa 9
- Agencja Banku PKO SA Leszno, ul. Słowiańska 39/41
- Agencja Banku PKO SA Ostrów Wlkp., Rynek 28/29.

2378-K1

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 29 sierpnia 1981 r. odeszła od nas nagle, na zawsze w wieku 53 lat, moja ukochana żona, najdroższa mama, siostra, teściowa, babcia, szwagierka, bratowa i ciocia

ZUZANNA SPYCHAŁA
z domu Nowaczyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu w Zabikowie. Msza św. zostanie odprawiona w kościele św. Barbary w Zabikowie o godz. 16.00.

W żalu pograżona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Lubon-3, Zabikowska 52 m. 32. 36832g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1981 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 27, nasz najdroższy i ukochany mąż, tatulek, syn, brat, wnuk, bratanek, siostrzeniec, zięć, szwagier, wujek i kuzyn,

ś. † p.

JANUSZ LOTOCKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 września br. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

Ul. Czechosłowacka 43,
ul. Laskowa 2. 36782g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28. 8. 1981 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik zakładu

JÓZEF FRATCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2. 9. 1981 r. o godz. 14 na Miłostowie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, POP, NSZZ Pr. Wojska i załoga
WZMot-5 1503-K3

Dnia 26 sierpnia 1981 r. zmarł
artysta malarz
WITOLD TOMASZEWSKI

Zasłużonego, drogiego kolegę żegnają ze smutkiem
koleżanki i koledzy

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Zarząd Okręgu
Związku Polskich Artystów Plastyków
w Poznaniu

Pogrzeb odbył się w dniu 30. 8. na cmentarzu na Miłostowie. 1507-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1981 r. zmarł nagle nasz ceniony pracownik i zasłużony wychowawca młodzieży.

KAZIMIERZ BORKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 września br. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, KZ PZPR, Związek Zawodowy Metalowców, NSZZ „Solidarność” i załoga Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych „EMA-WIEFAMEL” w Poznaniu 1502-K3

Dnia 28 sierpnia 1981 r. zmarła

KAMILA LEWANDOWSKA
technik farmaceutyczny Apteki nr 22-033
w Ostrowie Wlkp.

W Zmarłej straciliśmy cenną i sumienną pracownicę i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, zwierzchni nadzór i pracownicy Przedsiębiorstwa Zdobnictwa Farmaceutycznego „Cefarm” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 września br. o godz. 11 na cmentarzu w Ostrowie Wlkp. przy ul. Bema. 1505-K3

† W dniu 30 sierpnia 1981 r. zmarł nagle w wieku 71 lat, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września br. o godz. 15.00 na cmentarzu w Tulcach.

W smutku pograżona
rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 14.15.
Poznań-Szczepankowo, ul. Słowska 25. 36710g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 sierpnia 1981 r., w 90 roku życia, zmarła nasza dobra, najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

PELAGIA ŚLUPIŃSKA
z domu Kazyka

Wyprowadzenie zwłok z domu żaloby o godz. 10.30, po czym masza św. i pogrzeb o godz. 11 na cmentarzu w Rogalinie, w dniu 2 września br.

W smutku pograżona
rodzina

Dom żaloby: Rogalinek, Wodna 23. 36712g

† Po trudnej, pracowitej i pełnej poświęcenia drodze życia, odeszła od nas dnia 29 sierpnia 1981 r., w 71 roku życia, na wieki spotkanie z Bogiem, najdroższa, niezapomniana matka, najukochańsza babcia, prababcia i teściowa, śp.

ANNA KINDERMAN
z domu Kowalska

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września br. o godz. 15.00 na cmentarzu parafialnym przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pograżona
rodzina

Poznań, Os. B. Chrobrego 7G m. 165. 36756g

† W dniu 27 sierpnia 1981 r. zmarła po długotrwałych cierpieniach, ukochana mamusia, teściowa i babcia, w 73 roku życia, śp.

WANDA JAGSZ
z domu Hempowicz

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 września br. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim. Msza św. zostanie odprawiona w dniu 2 września o godz. 8.30 w kościele św. Anny.

Strapione

córka z mężem i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Głogowska 70 m. 11a. 36766g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 30 sierpnia 1981 r., przeżywszy lat 46, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła swe pracowite życie, namaszczone Olejami św., moja najtroskliwsza, najukochańsza, pełna dobroci i poświęcenia żona, nasza żyjąca miłością, nigdy niezapomniana mama, córka, siostra, teściowa i babcia, śp.

KRYSTYNA KARKOWSKA-SZYCHOWSKA
z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 września br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pozostaje w bólu i żalobie

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Głogowska 117 m. 6. 36800g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1981 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, śp.

WIKTORIA IWAŃSKA
z domu Fraszeńska

Msza św. odbędzie się we wtorek, 1 bm. o godz. 13.00 w kościele na Starejście, po c. pogrzeb o godz. 16.30 na miejscowym cmentarzu.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Sandomierska 23. 36717g

† Dnia 29 sierpnia 1981 r. zmarła

Stefania Mirona SWENDRZYŃSKA

były więzień obozu koncentracyjnego w Zabikowie, odznaczona Medalem XXV-lecia PRL, Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

Z głębokim żalem żegna szlachetnego, dobrego człowieka
chrześcijańska z rodziną

36732g

† Pograżeni w głębokim smutku i żalobie zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1981 r. opatrzonej Sakramentami św. odeszł od nas na zawsze, pełen nadziei i chęci życia, mój najdroższy i kochany mąż, najukochańszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 46

JÓZEF FRATCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 września br. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Kotłarska 6. 36681g

† 29 sierpnia 1981 r. powrócił do Boga, mój mąż, nasz tatuś, brat i dziadek, śp.

PIOTR GLINKA

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, kombatan wojenny, senior chóru „Echo”.

Msza św. za duszę śp. Piotra odprawiona zostanie 2 września o godz. 10.00 w kościele Marii Królowej. Uroczystości pogrzebowe odbędą się na cmentarzu górczyńskim 2 września o godz. 13.00.

I pozostaje tylko pamięć naszych oczu, myśli i kochających serc.

Żona z rodziną

Poznań, Górna Wilda 98 m. 6,
Warszawa, Gdańsk, Chalons sur Marne. 36791g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 sierpnia 1981 r. odeszła od nas nasza droga i serdeczna koleżanka

KRYSTYNA

KARKOWSKA-SZYCHOWSKA

kierownik sklepu kapeluszy przy ulicy Wrocławskiej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września br. o godz. 10.30 na Górczynie.

Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia składają:

współpracownicy

36799g

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1981 roku zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN SZYFTER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 września br. o godz. 16 na cmentarzu w Stęszewie

W smutku pograżona

żona z rodziną

Stęszew, ul. Kościńska 47. 36713g

† Dnia 28 sierpnia 1981 roku zmarł nagle w wieku 42 lat, nasz ukochany mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

KAZIMIERZ BORKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 września br. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z córkami

Poznań, Os. Piastowskie 98 m. 53. 36688g

† Dnia 29 sierpnia 1981 roku zmarł w 75 roku życia, opatrzonej Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, oraz drogi brat, szwagier i wujek, śp.

FELIKS WĘGRZYN

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 września br. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

36688g

† Dnia 27 sierpnia 1981 roku zmarła w wieku 74 lat, nasza siostra i ciocia

WANDA JAGSZ

z domu Hempowicz
nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 września br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Bracia i rodzina

Poznań, Warszawa, Sulmierzyce. 36705g

† Dnia 29 sierpnia 1981 roku zmarł w wieku 76 lat, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

PIOTR CIEŚLAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 września br. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Syn z żoną i dziećmi

Poznań, Os. B. Chrobrego 9 m. 163. 36684g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1981 roku odeszł od nas nasz ukochany ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 80, śp.

ALEKSANDER STEFANIAK

emeryt ZGOP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 września br. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Szamotuły, Szczecin. 36690g

Dnia 28. 8. 1981 r. zmarł nagle w wieku 56 lat nasz długoletni, sumienny pracownik

PIOTR GOŹDZIEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. 9. 1981 r. o godz. 13.00 w Rejowcu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Kierownictwo, związki zawodowe i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Papierniczych
Fabryka w Czerwonaku 36790g

† Dnia 30 sierpnia 1981 roku odeszł od nas na zawsze, przeżywszy lat 64, opatrzonej Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany tatuś, teść i dziadek, śp.

LEON MAJCHRAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 września br. o godz. 11 w Czerlejnje.

o czym zawiadamia
w głębokim smutku pograżona

RODZINA

36700g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1981 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy mąż, tatuś, syn, zięć, szwagier, wujek, przeżywszy lat 53, śp.

KAZIMIERZ NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 września br. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z córkami i rodziną

Poznań, ul. Świt 51b m. 15. 36653g

Szczególne podziękowanie Służbie Zdrowia Oddziału Onkologii w Szpitalu przy ul. Polnej — Ordynatorowi Instytutu Onkologii, pielęgniarce, personelowi technicznemu, przyjacielom, koleżankom i kolegom za wszechstronną, serdeczną, troskliwą opiekę i okazane serce w czasie choroby s

Polskie

Wiejska świetlica posłuży wszystkim

Gdzie ma się podziąć młodzież wiejska, jeśli w swojej miejscowości brak lokalu. Takie samo pytanie zadawali sobie członkowie koła Związku Młodzieży Wiejskiej w Róży Wielkiej (Polskie). Rada w radę i postanowiono zaadaptować własnymi siłami pomieszczenia po byłym magazynie Gminnej Spółdzielni. A do tego czasu chciano by lokal udostępniła miejscowa spółdzielnia produkcyjna.

Pomysł spotkał się jednak z dezaprobatą kierownictwa spółdzielni. Spór trwał dłuższy czas. Odbiło się otwarte zebranie wiejskie, podczas którego młodzież zrzeszona w ZMW (wśród nich są także pracownicy spółdzielni) wyłożyła swoje racje. Ostatecznie zwyciężył rozsądek i do czasu aż powstanie nowy klub służyć będzie młodzieży świetlica RSP.

(wis)

Pogawędka



Rynek w Margoninie (Polskie), to miejsce codziennych spotkań mieszkańców, którzy ucinają sobie pogawędkę.

Fot. „Głos” — R. Królak

Kaliskie

Ostrów ubiega się o własną gazetę

Choć Ostrów jest typowo przemysłowym miastem, ma też ambicje kulturalne. Ostatnio planuje się m. in. stworzenie własnej gazety, redagowanej niezależnie od prasy zakładowej.

Ognisk kulturalno-artystycznych jest w mieście wiele. Niektóre „pochowane” w zakładach pracy czy klubach środowiskowych, nie są zauważalne przez przeciętnych mieszkańców. Inne mają już zasięg oddziaływania nielokalny. Ot, choćby chór „Echo”, „Empik”, Klub Nauczycieli czy szkoła muzyczna, dążąca do specjalizacji drugiego stopnia.

Ma też ponad sześćdziesiąt tysięcy mieszkańców, które tradycyjnie plastyczne. Tuż po zakończeniu pierwszej wojny światowej ton kulturze nadało szkolnictwo i harcerstwo nie ma się więc co dziwić, że wielu artystów wywodziło się właśnie z tych kręgów. Później na kilka lat związał się z Ostrówem Antoni Serbowski, oddany szczególnie ostrzeżowi, gdzie zresztą został pochowany. Za życia nie zawsze był doceniany, obecnie szuka się drzeworytów mistrza i akwarel...

Artyści, niegdyś ostrówscy, rozproszyli się po kraju: Stefan Derbich zamieszkał w Poznaniu, Edward Marszałek przeniósł się do Warszawy, zaś

Marian Kołodziej do Gdańska. W roku 1945 założono w Ostrowie Uniwersytet Powstaniecki z wykładami rysunku oraz malarstwa. Potem uczyniono kolejny krok: zaczęto organizować systematyczne spotkania osób parających się sztuką. Ta integracja odegrała duże znaczenie w przyszłości.

Po wojnie długo nikogo nie wabiły przestrzenie pracowni. I znowu pojawił się dobry wujek — tym razem kolejarze za pewnił warunki plastykcom. Grupa się wykruszyła, lepsi odchodzili, ale zaraz w szranki wstępowała nowi. Nadeszła pora wymieniania nazwisk w ogólnopolskich katalogach.

Teraz Ostrów dysponuje dwoma galeriami — w domu kultury oraz w klubie prasy. Dostrzeżono potrzebę powołania konsultanta — jest nim artysta miejscowy. Z początkiem roku otwarto w Ostrowskim Domu Kultury ekspozycję jubileuszową. Wystawiali ci, którzy tworzyli przed laty i tworzą dzisiaj.

Najważniejsze, że wciąż się coś dzieje. Nie chodzi o zawód dowódca, lecz o to, by żywe, autentyczne pasje były rozwijane i zyskiwały pomoc. A za leży ona w znacznym stopniu od instytucji i działaczy kulturalnych. (ewi)

Leszczyńskie

W magazynach nie ma i nie będzie niczego więcej

Informacje z piątkowego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Rynku w Lesznie — niestety, nie dają powodu do optymizmu. Krótko mówiąc — sytuacja rynkowa we wrześniu będzie nadal zła, a półki sklepowe nie zapełnią się towarami. Pociągające jest to, że nie powinno zabraknąć przydatnej kawy, cukru, papierosów, margaryny, masła i proszków do prania. Nie zapowiada się natomiast poprawy zaopatrzenia w artykuły przemysłowe. Stwierdzono wręcz, że w magazynach nie ma i nie będzie niczego więcej, a masowy wykup jeszcze bardziej dezorganizuje handel. Jakże więc decyzje podjęła Wojewódzka Rada Rynku.

MIĘSO

Znosi się na to, że we wrześniu — podobnie jak w lipcu i sierpniu — będą kłopoty z pełną realizacją kartek na mięso. Skup utrzymuje się nadal poniżej potrzeb, a zakłady mięsne zaopatrujące województwo — zgodnie z limitami nadzianymi z centrali — będą musiały ograniczyć pulę mięsa i wędlin, dostarczając do sklepów. Dyrektor kościeliskich zakładów mięsnych porównuje zapowiadane dopiero na listopad.

Niezrealizowane kartki z sierpnia można wykupić do 15 września, z tym jednak, że tylko w określone dni — w Lesznie we wtorki i środy, w Górze — 1, 2, 8, 9, 14 i 15 września, a w pozostałych miejscowościach terminy ustala naczelnicy. Obowiązuje nadal obowiązek rejestracji kartek (należy to zrobić do 7 bm.) w sklepach, w których będzie się robić zakupy. Na wniosek zakładów pracy, w godzinach przedpołudniowych sprzedawcą będzie 40 procent dostaw, a pozostała część — po godzinie 15. Nie przewiduje się na razie sprzedaży mięsa w zakładach.

PROSZEK I ŚRODKI OPATRUNKOWE

Zgromadzone przez organizacje handlowe zapasy i zapowiadane dostawy proszków do

prania pozwalają na umiarkowany optymizm. Powinno ich wystarczyć na sprzedaż reglamentowaną wprowadzoną centralnie od 1 września. Zapowiadana jest poprawa zaopatrzenia w środki opatrunkowe. Na stąpi to jednak dopiero w czwartym kwartale. Lepiej ma być z zaopatrzeniem w papier toaletowy, który nadal sprzedawany będzie w wolnej sprzedaży, a dla zapobiegliwych przewidziano premię — za 3 kg makulatury jedną rolkę papieru.

REGLAMENTACJA WOJEWÓDZKA

Ograniczony obrót towarami rozszerza się w tym miesiącu na alkohol i siodłocze. Na bon wojewódzki C-1 będzie można kupić 0,5 litra wódki lub 100 g kawy, 60 g słodoczu.

Pomyślano także o dzieciach. Bon dziecięcy B-1 uprawnia do nabycia 20 g galanterii czekoladowej, B-2 — 20 g cukierków i B-3 — 20 g kawy pieczywa cukierniczego (m. in. wafli, herbatników). Mniej zadowoleni będą natomiast palacze — zmniejszono bowiem do 11 paczek przydział papierosów (w pierwszej i drugiej dekadzie po 4 paczki, w trzeciej 3). Ci, którym to nie wystarczy, będą musieli zadowolić się skrętami. Jak zapowiedział kierownik kościeliskiej wytwórni, do sklepów w najbliższych dniach dotrą dostawy tytoniu luzem. W zamian za papierosy można zakupić słodocze — na bon P-4, P-5 i P-6 — po 20 g cukierków.

Ograniczoną sprzedaż proponuje się wprowadzić dosłownie na wszystko. Wydaje się jednak, że nie tędy droga. Jedynym skutecznym lekarstwem jest wzrost produkcji, a można to osiągnąć tylko lepszą pracą, a tej — niestety — także (nie tylko towarów) — brakuje.

odpowiadamy

Kazimierz B. Sieraków — Biuro

ro Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych mieści się w Warszawie przy Alejach Jerozolimskich 55, skrytka pocztowa 31. (2167)

Poznańskie

„Głusi” energetycy spóźniają się do awarii

Kilka razy w minionych tygodniach mieszkańcy różnych miejscowości województwa poznańskiego podekscytowani byli awariami energetycznymi. Przez wiele godzin, a nawet przez kilka dni nie mieli prądu, a wiadomo jak jego brak dezorganizuje codzienne życie. Ale awarie trudno przewidzieć i nikt z „poszkodowanych” za pewne nie tyle podenerwował, ile samą awarią, ile sposobem jej usuwania.

Otóż ostatnio w Skokach, Rakoniewicach i Zaniemyślu do działań takich przystąpiono — zdaniem mieszkańców — zbyt późno. Powód? Jak się okazało, zanim zdołano powiadomić kogo trzeba o uszkodzeniu linii czy urządzenia i zebrać ludzi z kilku nawet posterunków energetycznych, minęły godziny. Godziny — można rzec — bezczynności, która w podobnych zdarzeniach jest czymś najgorszym. Po prostu przestarzały system po rozumiewania się w terenie brygad naprawczych (a zwłaszcza niedostatek radiotelefonów) sprawia, że niekiedy bar-

dzo spóźnione jest przystąpienie energetyków do likwidacji awarii.

Łączność w energetyce poznańskiej, podobnie zresztą jak i innych województwach, jest taka, jakby jej prawie nie było. Mimo częstego zwracania się do różnych władz o poprawę wyposażenia w niezbędny sprzęt, zazwyczaj nie pomagają ani prośby, ani groźby. A zawiłości rozdzielnic centralnych, dotyczących tego sprzętu, nie dopuszczają możliwości pozyskania kilku urządzeń od razu. Bywa więc, że gdy posterunek czy zakład energetyczny otrzymuje do kompletu coś nowego, pozostałe jego składniki są już przestarzałe.

Powoli też realizowane są inwestycje, które w znacznym stopniu usprawniłyby pracę energetyków. Ich potrzeby nie są bowiem traktowane wśród najpilniejszych, czemu należy się dziwić, zważywszy jak ważną rolę w gospodarce odgrywa to jej ogniwo. (bop)

Konińskie

Umowy są, lecz maszyny ciągle stoją bezczynnie

Zamknięcie huty szkła w Skawinie spowodowało, że w konińskiej Hucie Aluminium trzeba było zdecydowanie ograniczyć pracę wydziału walcownic blach i taśm. Nie starczy aluminium „wsadowego”. W rezultacie niewykorzystane stoją nowoczesne urządzenia, nie mają co robić pracownicy z wysokimi kwalifikacjami. By to zmienić dyrekcja huty jeszcze w marcu nawiązała kontakt z przedsiębiorstwami w NRD, oferując wykonywanie usług.

W Koninie wytwarzano by blachy i taśmy dla NRD z dostarczonego przez ten kraj surowca. Obie strony zaakcepto-

wały zasady współpracy. Jednak mimo wielu monitów Centrali Handlu Zagranicznego „Metalimpex” nie zawarła dotychczas kontraktu. Tak więc wydział walcownic w konińskiej hucie jest nadal niewykorzystany i nadal nie zarabiamy tak potrzebnych dewiz.

Szybkie zawarcie umowy ma znaczenie i z tego względu, że aluminium będzie nam brakować jeszcze przez kilka co najmniej lat. Nawiazanie współpracy z NRD umożliwiłoby wykorzystanie maszyn w przyszłości, gdyż po pierwszym kontrakcie przyszłoby zapewne następne. (woj)

telefony donoszą

● 86-letni rowerzysta jadąc ze stromej góry w Luchowie (Polskie) wjechał do rowu i przy upadku uderzył głową w kamień ponosząc śmierć na miejscu.

● Dziewczynka pojąca krowy w Czarnej Strudze (Konińskie)

wpadła do wody i utopiła się.

● W miejscowości Półko (Kalińskie) pieszy wtarł się na jezdnię pod przejeżdżającą samochód osobowy ponosząc śmierć.

● W Nowej Wsi (Kalińskie), prowadzący „Flata” 125p wskutek nieostrożnej jazdy uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca zginął na miejscu.

● Śmierć pasażerki zakończyła się brawurą kierowcy motocykla WSK w Rzeźni (Kalińskie). Wskutek nieostrożnej jazdy uderzył on w kamień sam, odnosząc ciężkie obrażenia ciała.

● W Ligocie (Kalińskie), „Syrena” jadąc po luku drogi z nadmierną szybkością, uderzyła w rowierzysko. Kierujący rowerem poniósł śmierć na miejscu.

● Również w Ligocie został postrzaony przez „Flata” 125p rowerzysta i w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala.

● Motorower „Jawa” najechał na pieszych w Bobrownikach (Kalińskie). Jeden z piechurów doznał poważnych obrażeń ciała.

● W Dralinie pieszy będąc pod wpływem alkoholu wtarł się na jezdnię pod przejeżdżającą „Sy-

rene” i został ciężko poturbowany.

● Dziewczynka przebiegająca jezdnią w Wnieście (Leszczyńskie) została potrącona przez „Flata” 125p i obecnie znajduje się w szpitalu.

● We Włostowie (Leszczyńskie) został najechany przez pociąg osobowy mężczyzna, który w wyniku tego postradał jedną nogę.

● W Ogorzelcu (Konińskie) wskutek nieostrożnej jazdy przewrócił się motocyklista. On i pasażerka odnieśli poważne obrażenia ciała. (leg)

Wrzesień	Bronisława Idziego
1	
Wtorek	Słońce: 6.02—19.42

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 19 „Halta”
MUZYCZNY — g. 19 „Pani prezesa”

KINA

GOSTYŃ: „Ostatni raz” (amer.)
JAROCIN: „Władysław Szpilowski” (pol.), „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp.)

KALISZ Stylowe: „Kariera na zlecenie” (fr.), „Syrena”, „Szczególny dzień” (wł.), „Gdzie jest generał” (pol.)

KEPNO: „Polonia Restituta” (pol.)

KONIN Górnik: „O jeden most za daleko” (ang.)

KROTOSZYN: „Wszyscy i nikt” (pol.), „Tortury” (fr.)

LESZNO: „Bitwa o Midway” (amer.), „Człowiek z żelaza” (pol.)

NOWY TOMYŚL: „Bitwa o Midway” (amer.)

OBORNIKI: „Niespodziewana kariera” (bulg.)

OBRYZKO: „Lot nad kukłowym gniazdem” (amer.)

PILA Sokół: „Robotnicy 80” (pol.)

PLESZEW: „Okupacja w 26 obrazach” (jug.), „Nie oglądaj się za nami idzie koń” (czec.)

SZAMOTULY: „Jabberwocky” (ang.), „Mandingo” (wł.-amer.)

SREM Klubowe: „Głina czy ład” (fr.), „Słonko”, „Przypływ uczuć” (fr.)

WAŁCZ WOK: „Zamach stanu” (pol.), „Człowiek z żelaza” (amer.), „Gdzie jest generał” (pol.)

WSCHOWA: „Godzilla kontra Gigan” (jap.)

WRZESNIA: „Lotna” (pol.)

WRONKI: „Saturn 3” (ang.)

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.00-9.10 Wystąpienie min. oświaty i wychowania; 9.10 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Piosenki II wojny światowej;

12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studia „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopaków; 15.35 Muzyka niespodzianka; 16.00 Muzyka i Aktualności; 16.30 Z pamiętników M. Fogga; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert zyczeń; 20.30 Orkiestra w repertuarze popularnym; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Łódź na muzycznej antenie; 23.00 Wiadom. inf. sport. oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. publicyst.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

PROGRAM III: 8.05 Fortepian na pierwszy plan; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikroteatralny zespół Skaldowie; 9.01 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Hugo „Katedra Marii Panny w Paryżu”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórzenie z rozrywki; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — 4 odc.; 14.00 Ze skarbca polskiej pieśni; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Wywiad o mojej Warszawie; 16.00 Widmański „Szpital w niewoli”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep.

„Kapral Granica na wojnie”; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Bielszy odzieni bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19.00 Aud. kulturalna; 19.20 „Koncert Warszawski” — gra A. Ratusiński; 19.35 Fortepianowe sola J. Jarczyka; 19.40 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne im. press; 20.00 Antologia piosenek franc. 20.30 „Idol” słuch; 20.50 Mistrzowie gitary klasycznej; 21.30 Ellington i jego muzyka; 22.08 Spiewa W. Wiersze; 22.15 Konsonanse i dystanse; 23.00 Wiersze Krzyżewskiego; 23.05 Między dniem a snem.

WIADOMOŚCI: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30,